

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., 8 czerwca 2022 roku

**Sąd Okręgowy w P. XII Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący: sędzia Anna Łosik

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Kinga Cieślik

**po rozpoznaniu 20 maja 2022 roku w P. na rozprawie**

**sprawy z powództwa P. K.**

**przeciwko (...) Bank S.A. w W.**

**o roszczenia z umów bankowych indeksowanych do franka szwajcarskiego**

1. Oddała powództwo główne.
2. Ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta 25 czerwca 2008 roku pomiędzy (...) Bank SA D. (...) Hipoteczny Oddział w Ł. a powodem, jest nieważna.
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda 271 853,92 (dwieście siedemdziesiąt jeden tysięcy osiemset pięćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowym 8% odsetkami za opóźnienie od 3 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty.
4. Oddała powództwo z zakresie żądania ewentualnego I co do odsetek ustawowych za opóźnienie od 271 853,92 zł za okres od 24 kwietnia 2020 roku do 2 czerwca 2020 roku.
5. Kosztami postępowania obciąża w całości pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powoda 11817 zł

sędzia Anna Łosik

## UZASADNIENIE

Pozwem z 23 kwietnia 2020 r. (k.1-42 oraz pismami k.230-270 i 372-373) P. K., reprezentowany przez adwokata, w sprawie przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniósł o:

1. unieważnienie umowy kredytu hipotecznego o nr (...), z obowiązkiem wzajemnego rozliczenia świadczeń poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 271.853,92 zł wraz z odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty - z obowiązkiem równoczesnej zapłaty przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 283.628,35 zł, w związku z zawarciem tej umowy na skutek stosowania przez pozwanego nieuczciwych praktyk rynkowych;
2. ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia żądania wyrażonego w pkt 1, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 271.853,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, wskutek uznania umowy kredytu hipotecznego nr (...) za nieważną i spełnionych w jej wykonaniu świadczeń w okresie od 11 lipca 2008 r. do 18 grudnia 2019 r. jako świadczeń pozwanemu nienależnych, oraz ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) jest nieważna;
3. ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia żądań wyrażonych w pkt 1 oraz 2, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 104.715,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia

zapłaty, tytułem nadpłat dokonanych w okresie od 11 lipca 2008 r. do 18 grudnia 2019 r. tytułem świadczeń pozwanemu nienależnych, a wynikających z uznania postanowień wzorca umownego określających sposób spłaty umowy kredytowej za bezskuteczne oraz ustalenie, że umowa powinna być wykonywana z pominięciem klauzul indeksacyjnych, a także kwoty 3.190,01 (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu prowizji pobranej od powoda w związku z zawarciem aneksu nr (...) do umowy kredytu, w związku z faktem, że uznanie za bezskuteczne postanowień określających spłaty umowy kredytowej i wyeliminowanie ich z umowy kredytu skutkować winno uznaniem, że zawarty aneks był bezprzedmiotowy, wobec czego wszelkie jego skutki, w tym pobrana prowizja, również powinny zostać wyeliminowane ze stosunku prawnego łączącego strony;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę pożyczki hipotecznej nr (...) z 25 czerwca 2008 r. W treści umowy zawarto postanowienie, zgodnie z którym kredyt miał być indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli sporządzanej przez bank. Produkt o takiej specyfice został mu przedstawiony jako odpowiedni do ograniczonej zdolności kredytowej. Zmiany kursu w trakcie umowy miały wpływ na wysokość kwoty kredytu oraz poszczególnych rat, która nie była wówczas możliwa do ustalenia. Powód nie został jednocześnie pouczony o ryzyku zmiany wysokości zobowiązania. Zaznaczył, że umowa została zawarta przy wykorzystaniu przedstawionego przez pozwanego wzorca umowy bez możliwości negocjacji jej postanowień. Z jej treścią zapoznał się bezpośrednio przed podpisaniem w siedzibie banku. Powód kwestionuje zawarte w umowie klauzule indeksacyjne, czego skutkiem jest nieważność umowy ex tunc. W jego ocenie umowa jest również sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz zasadami współżycia społecznego. Wskazał, że dla oceny ważności tej umowy nie ma znaczenia fakt wprowadzenia ustawy antyspreadowej czy też zawarcie aneksu, bowiem oceny zgodności z prawem postanowień należy oceniać na moment jej zawarcia. Powód do 18 grudnia 2019 r. spłacił na rzecz banku 271.853,92 zł.

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu 2 czerwca 2020 r. (k.97).

W odpowiedzi na pozew (k.99-182 oraz pismami k.278-285) pozwany, reprezentowany przez adwokata, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Podał, że nie zgadza się z zarzutem, aby w umowie kredytu zawarte zostały klauzule o charakterze abuzywnym. W jego ocenie bezpodstawne jest oczekiwanie wyrażone w pozwie, którego celem jest ukształtowanie stosunku łączącego strony jako kredytu udzielonego w walucie polskiej oprocentowanego jak dla kredytu indeksowanego do (...). Zaznaczył, że wzrost wartości franka szwajcarskiego nie wiązał się ze wzrostem zysku osiąganego z tego tytułu przez bank z uwagi na jednoczesny wzrost zobowiązań banku wynikający z udzielenia kredytu (...). Umocnienie się (...) w stosunku do PLN jest okolicznością niezależną od woli którejkolwiek ze stron umowy, a sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego byłoby przerzucenie negatywnych konsekwencji realizacji tego ryzyka tylko na jedną stronę stosunku zobowiązaniowego. Wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej wyłączyło możliwość dochodzenia uznania w trybie kontroli incydentalnej za niedozwolone klauzul umów kredytowych określających sposób ustalania kursu waluty. Jednocześnie bank dochowywał należytej staranności w tym, aby jego klienci zostali należycie poinformowani o ryzyku zmian kursów walut mogącym mieć znaczący wpływ na wysokość obciążeń kredytobiorców. Z ostrożności wniósł o zachowanie ważności umowy przy zastosowaniu średnich kursów (...) publikowanych przez NBP. Dodał, że niedozwolone postanowienia umowne mogłyby zostać zastąpione przepisami dyspozytywnymi. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia za okres 3 lat poprzedzających wniesienie pozwu.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

P. K. złożył 5 czerwca 2008 r. w (...) Bank S.A. D. (...) Hipoteczny Oddział w Ł. z siedzibą w K. wniosek o kredyt hipoteczny nr (...) w wysokości 273.044 zł indeksowanego do (...), z okresem spłaty wynoszącym 30 lat,

z przeznaczeniem na zakup nieruchomości o wartości 260.000 zł oraz kosztów z tym związanych. Wynagrodzenie powoda wynosiło wówczas ok. 7.300 brutto miesięcznie.

Decyzją z 10 czerwca 2008 r. bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 283.628,35 zł.

Powód oświadczył, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej.

**Dowód:** wniosek o kredyt hipoteczny z 5.06.2008 r. nr (...) (k.201-206), oświadczenie (k.206-209), decyzja kredytowa (k.210-214), oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej (k.215).

P. K. oraz (...) Bank S.A. D. Hipoteczny Oddział w Ł. z siedzibą w K. zawarli 25 czerwca 2008 r. umowę o kredyt hipoteczny nr (...).

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 283.628,35 zł indeksowanego kursem (...) przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiła 142.098,37 (...). Rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§1 ust. 1 umowy).

Splata kredytu miała następować w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§1 ust. 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,96 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosiła 2,15 %. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§1 ust. 3 umowy).

Na dzień sporządzenia umowy odsetki karne kredytu wynosiły 9,92% i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu DBCHF na zasadach określonych w § 13 umowy i były nie większe niż odsetki maksymalne, których wysokość nie mogła w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP. Wysokość stopy kredytu lombardowego NBP na dzień sporządzenia umowy wynosiła 7,25%. Natomiast po przewalutowaniu kredytu na PLN na podstawie § 14 ust.3 odsetki karne na dzień sporządzenia umowy wynosiły 15,56%, nie większe niż odsetki maksymalne i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu DBPLN (§1 ust. 5 umowy).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy Kredytu wynosił 267.874,40 zł (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§1 ust. 7 umowy).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 5,07 %. Ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§1 ust. 8 umowy).

Kredyt został przeznaczony na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości, refinansowanie części ceny nabycia nieruchomości, uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, pokrycie składek ubezpieczeniowych, uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu, uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki, pokrycie opłaty notarialnej na rachunek Kredytobiorcy, pokrycie prowizji biura obrotu nieruchomościami na rachunek Kredytobiorcy (§ 2 umowy).

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

1. Hipoteka kaucyjna na rzecz Banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170 % kwoty Kredytu na nieruchomości: lokal mieszkalny nr (...), o pow. 50,50 m.kw. położenie: P., ul. (...) nr KW: (...).

2. Ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki, przez 3 pierwsze miesiące kredytowania. Ubezpieczenie ulegało przedłużeniu na okres kolejnych 9 miesięcy, o ile Kredytobiorca nie przedłożył w terminie 3 m-cy od wypłaty kredytu/ transzy odpisu z K. (...) z wpisem hipoteki na rzecz Banku na pierwszym miejscu i niezawierającego obciążeń niez zaakceptowanych przez Bank.
3. Cesja na rzecz Banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych na sumę ubezpieczeniową odpowiadającą wartości odtworzeniowej budynku, a jeżeli wartość odtworzeniowa nie została ustalona lub umowa dotyczy lokalu na kwotę odpowiadającą wartości rynkowej nieruchomości lub na inną kwotę zaakceptowaną przez Bank.
4. Weksel in blanco wraz z deklaracją do czasu przedstawienia w Banku odpisu z KW nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku lub do końca ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zależności od tego co nastąpi później.
5. Ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od dnia uruchomienia kredytu, z tym, że Bank miał prawo przedłużyć to ubezpieczenie na własny koszt.
6. Ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy w TU na (...) S.A. przez okres pierwszego roku kredytowania (§ 3 umowy).

Kredytobiorca wyraził zgodę na uczestnictwo w programie (...) w ramach ubezpieczeń:

- a) ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy; wysokość składki za pierwszy rok ubezpieczenia wynosiła 5.672,57 zł;
- b) ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych zawarte w (...) S.A.; wysokość składki za pierwszy rok ubezpieczenia wynosiła 208 zł (§ 4 ust. 1 umowy).

Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów oznaczało: sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana była o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1 umowy).

W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2 umowy).

Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3 umowy).

Według § 2 regulaminu kredytu hipotecznego d. (...) Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów oznaczała sporządzoną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzynarodowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP; tabela sporządzana była o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy.

W przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczana była według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków (§ 19 ust. 5 regulaminu).

**Dowód:** umowa kredytu nr (...) z 25.06.2008 r. (k.46-57), regulamin kredytu hipotecznego dom (k.64-70v,192-200), wniosek o wypłatę kredytu (k.216-217), dyspozycja uruchomienia kredytu (k.218), wniosek dotyczący zmiany umowy kredytu (k.219), zestawienie rat i odsetek (k.220).

8 lutego 2010 r. strony zawarły Aneks (...) do ww. umowy zmieniający treść § 6 i 10 umowy.

Ustalono, że kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Harmonogram spłat Kredytobiorca miał otrzymać w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu zmianie oprocentowania każdorazowo na okres 24 - miesięczny. Jeżeli termin spłaty raty kredytu przypadał na dzień ustawowo wolny od pracy, przyjmowano, że termin spłaty raty upływa następnego dnia roboczego. Wpłaty na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat miały być dokonywane w złotych polskich. Wysokość zobowiązania była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski. Raty spłaty kredytu nie ulegały zawieszeniu w przypadku powołania Kredytobiorcy do służby wojskowej. W przypadku wypłaty kredytu w transzach Bank udzielał Kredytobiorcy karencji w spłacie kapitału przez okres wypłaty transz kredytu, nie dłużej jednak niż do czterech miesięcy od daty wypłaty ostatniej transzy kredytu wskazanej w umowie, przy czym karencja kończyła się z ostatnim dniem miesiąca, w którym nastąpiło faktyczne uruchomienie środków. W okresie karencji Kredytobiorca obowiązany był do co miesięcznej spłaty odsetek. W przypadku, gdy Kredytobiorca został objęty Umową grupowego ubezpieczenia na życie Kredytobiorców i jako uprawnionego wskazał Bank, kwota wypłaconego świadczenia w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego zaliczana była na poczet spłaty Kredytu (§ 10 ust. 1 – 7 umowy).

Oplata za sporządzenie aneksu, w wysokości 1,95% kwoty kredytu pozostałej do spłaty na dzień wejścia w życie aneksu, została pobrana w trybie podwyższenia salda kredytu. Wysokość opłaty została wyliczona w PLN, wg kursu sprzedaży dewiz (...) do złotego podanego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut” obowiązującej w dniu wejścia w życie aneksu, a następnie doliczona do bieżącego salda kredytu poprzez jej przeliczenie na (...) wg kursu kupna dewiz (...) do złotego podanego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, obowiązujących w dniu wejścia w życie aneksu (§ 3 aneksu (...)).

**Dowód:** aneks (...) z 8.02.2010 r. (k.58-60,186-188).

Następnie strony zawarły 5 stycznia 2015 r. Aneks (...) kolejny raz zmieniając treść § 10 umowy.

Bank na wniosek Kredytobiorcy dokonał zmiany sposobu spłaty Kredytu w taki sposób, że począwszy od dnia wejścia w życie Aneksu spłata Kredytu następowała w walucie (...) lub złotych polskich.

**Dowód:** aneks(...) z 5.01.2015 r. (k.61-63,189-191).

Na dzień 18 grudnia 2019 r. powód dokonał wpłaty na rzecz Banku 271.853,92 zł.

**Dowód:** historia zadłużenia oraz dokonanych wpłat (k.71-75), historia indeksów (k.76-78).

Powód P. K. ma wykształcenie wyższe jako architekt. W momencie zawarcia umowy z poprzednikiem prawnym pozwanego prowadził działalność gospodarczą na terenie W. B., osiągał dochód w walucie funta brytyjskiego.

Przed podpisaniem umowy o kredyt hipoteczny uzyskał informację od pośrednika kredytowego, że posiada zdolność do zawarcia umowy w (...), a najkorzystniejsza oferta dotyczyła (...) Bank S.A.D. H. Oddział w Ł. z siedzibą w K.. W siedzibie banku podczas 3 spotkań powód nie otrzymał oferty wyrażonej w innej walucie, w tym w PLN. Otrzymał wzór umowy z którym zapoznał się w siedzibie banku, a jej postanowienia nie były negocjowane. Powodowi przedstawiono jedynie historyczny wykres waluty (...), bez symulacji wpływu jej nieograniczonej zmiany na wysokość raty oraz salda zobowiązania. Otrzymał przy tym zapewnienie, że frank szwajcarski jest walutą stabilną. Nie znał on także istoty spreadów walutowych oraz mechanizmów ustalania kursu waluty obcej przez bank. Bank nie proponował mu żadnych form zabezpieczenia przed wzrostem waluty obcej. Nieprawidłowości w tym zakresie dostrzegł dopiero po istotnej zmianie wysokości raty. Było to jego pierwsze zobowiązanie wyrażone w tej walucie obcej.

Środki z kredytu zostały przeznaczone przez powoda na zakup nieruchomości wykorzystywanej na jego osobiste potrzeby. Pod wskazanym adresem nie była prowadzona działalność gospodarcza.

Obecnie rata kredytu wynosi ok. 2.700 zł miesięcznie.

**Dowód:** zeznania powoda P. K. (k.351-352).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, a także zeznań powoda oraz świadka.

Ustalając stan faktyczny sąd oparł się na dowodach z dokumentów w zakresie wynikającym z treści art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c.

Część dokumentów została przedstawiona w postaci kserokopii, które nie zostały w toku procesu skutecznie zakwestionowane przez strony, a więc sąd przyjął je w poczet materiału dowodowego sprawy uznając, że stanowią one wiarygodny dowód pośredni na istnienie i treść dowodów właściwych, dokonując w oparciu o nie ustaleń stanu faktycznego sprawy. Okoliczność, że tego typu dowody mogą być modyfikowane, nie pozbawia ich zarazem mocy dowodowej (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 13 stycznia 2017 r. w sprawie o sygn. akt I ACa (...), Legalis nr 1576864). Zaznaczyć należy, że dokumenty przedłożone przez powoda dotyczące treści umowy zawartej przez strony były tożsame z tymi dostarczonymi przez pozwanego. Ponadto pozwany nie kwestionował kwoty spłaconej dotychczas przez powoda, a co najważniejsze, wyliczenie dokonane przez powoda zostało oparte na podstawie zaświadczenia sporządzonego przez pozwanego bank.

Za nieprzydatne do rozstrzygnięcia uznano dowody z publikacji, wykresów oraz wyliczeń kursów (k.183), bowiem nie wpływały one na treść zawartej przez strony umowy, a to właśnie jej postanowienia należało rozpatrywać przy ocenie zasadności roszczenia powoda.

Ustalenia stanu faktycznego w sprawie zostały także dokonane w oparciu o zeznania powoda.

W ocenie sądu, pomimo faktu, że powód w przedmiotowej sprawie bronił swego interesu finansowego, to informacje podane przez niego w toku zeznań były logiczne, nie zawierały sprzeczności, a także w znacznej części były potwierdzeniem okoliczności zawarcia umowy z powodem i jej warunków ustalonych przez strony. Powód ocenił, że kredyt frankowy był faworyzowany przez poprzednika prawnego pozwanego co wynika z braku szczegółowego i zupełnego przedstawienia produktu, a zwłaszcza porównania go do kredytu złotowego. Powód nie poznał wszelkich mechanizmów tej umowy, a zwłaszcza wpływu kursu waluty (...) na wysokość raty oraz salda zobowiązania. Wyjaśnił, że nie próbował negocjować treści umowy, nie miał wiedzy, że istnieje taka możliwość. Powód podkreślał, że decyzja o zawarciu umowy z pozwanym wynikała z odbierania banku jako instytucji zaufania publicznego.

Zeznania powoda zostały ocenione jako wiarygodne w całości. Pozwany nie zdołał wykazać okoliczności zaprzeczających informacjom podanym przez powoda. Ponadto sąd z urzędu wziął pod uwagę okoliczność forsowania zwłaszcza w 2008 r. produktów kredytowych indeksowanych/denominowanych do waluty (...), a także nieprzestrzegania przez banki pełnego obowiązku informacyjnego, który z perspektywy czasu okazał się zachowaniem wprowadzającym w błąd konsumentów. Wskazane praktyki miały wówczas charakter powszechny, a pozwany nie zdołał potwierdzić, że tryb funkcjonowania jego poprzednika prawnego nie wpisywał się w ten stan.

Zaznaczyć należy już w tym miejscu, że świadek R. D. (k.313-324) nie brał udziału w podpisaniu umowy z powodem. Przechodząc do oceny tych zeznań wskazać należy, że w ocenie sądu zeznania ww. świadka miały charakter ogólny, nie odnoszący się wprost do konkretnych okoliczności niniejszej sprawy. Relacje świadka w zakresie świadomości klientów co do ryzyka kursowego związanego z kredytami waloryzowanymi w walucie obcej oraz działań podejmowanych przez pracowników banku zawierających w imieniu banku tego rodzaju umowy z klientami miały wyłącznie charakter abstrakcyjny. Ubocznie wskazać należy, iż zeznania świadka w zakresie sposobu powstawania bankowej tabeli kursów oraz świadomości kredytobiorców w tym przedmiocie nie poddawały się pozytywnej

weryfikacji w odniesieniu do innych środków dowodowych. Co więcej, zeznaniom świadka w zakresie pełnej świadomości kredytobiorców co do ryzyka kursowego związanego z zawarciem umowy kredytu waloryzowanego kursem (...) przeczyły zeznania powoda, z których wynikało, iż pracownik pozwanego banku nie przedstawił rzetelnej i pełnej informacji w tym przedmiocie.

Postanowieniem z 20 maja 2022 r. (k.367) na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. pominięto dowód z zeznań świadka M. Z. z uwagi na nieustalenie jego adresu zamieszkania.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominięto wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, albowiem rozstrzygnięcie nie wymagało wiadomości specjalnych. Sąd wziął pod uwagę, że treść umowy nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Znaczenie jej postanowień oraz związane z tym konsekwencje należało ocenić z punktu zgodności z prawem do czego nie była niezbędna wiedza specjalna. Sąd ostatecznie stanął zatem na stanowisku, iż dowód ten jest nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie powód P. K. domagał się zasądzenia nienależnie pobranych kwot w związku z zamieszczeniem w umowie z 25 czerwca 2008 r. zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego klauzul abuzywnych, którą należało w jego ocenie uznać za nieważną. Zgłosił również roszczenia ewentualne określając odrębne podstawy żądania.

Pozwany kwestionował roszczenie i wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał argumenty, które miałyby utrzymać umowę w mocy.

W sprawie bezsporny był fakt, że strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, na mocy której bank udzielił kredytu w wysokości 283.628,35 zł, który to kredyt waloryzowany był kursem franka szwajcarskiego (...) i miał zostać spłacony w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Powód podnosił zarzut, że łącząca go z poprzednikiem prawnym pozwanego umowa ma charakter niejednorodny i zawiera w sobie elementy właściwe dla kredytów złotowego i walutowego, a przy tym z uwagi na zastosowanie w niej klauzuli indeksacyjnej, zakładającej przeliczenie kwoty udzielonego i wypłaconego kredytu do miernika w postaci franka szwajcarskiego jest ona nieważna. Podkreślał, że mechanizm waloryzacji jest niezrozumiały, a zapisy umowy odwołujące się do tabel kursów banku należy uznać za abuzywne.

W tej sytuacji niezbędnym było zbadanie postanowień łączącej kredytobiorcę oraz bank umowy kredytu w celu ustalenia, czy były one dla stron wiążące.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż brak interesu prawnego w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c. zachodzi wówczas gdy stan niepewności może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie. Wówczas ustalenie stosunku prawnego lub prawa następuje jedynie przesłankowo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 5 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa(...)). Niemniej jednak, w sprawach dotyczących kredytów walutowych bezrefleksyjne przyjęcie, iż przysługiwanie dalej idącego roszczenia o zasądzenie świadczenia nienależnego niweczy możliwość żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, stanowiłoby zbytnie uproszczenie i wywierałoby konsekwencje nie do pogodzenia z koniecznością pełnego zabezpieczenia interesu konsumenta. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że w przypadku, gdy kredyt nie został całkowicie spłacony, a stosunek prawny trwa, gdyż w dalszym ciągu spłacane są raty kapitałowo-odsetkowe, uwzględnienie jedynie roszczenia o zasądzenie, nie pozwoli na definitywne rozwiązanie sporu. Jedynie orzeczenie ustalające będzie znosić wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z nieważnej umowy kredytu. Podzielić należy w tym zakresie pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w K. w wyroku z 8 marca 2018 r., sygn. akt I ACa(...), który stwierdził, że nie można zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw, czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem. Jedynie bowiem dysponując wyrokiem ustalającym

kredytobiorca będzie mógł bronić się przed przyszłymi roszczeniami banku, jak i będzie mógł żądać zwrotu świadczenia nienależnego w zakresie, w jakim nie było ono objęte powództwem. Samo nawet zasądzenie roszczenia wobec uznania zarzutu nieważności umowy (przesłankowo) nie będzie umożliwiało powołania się w przyszłości na fakt przesądzenia w sposób prejudycjalny nieważności umowy. Sądy bowiem w innych przyszłych postępowaniach nie będą związane treścią uzasadnienia wyroku wskazującego na nieważność umowy, natomiast będą związane jedynie rozstrzygnięciem zawartym w sentencji, w której ustalono nieważność umowy (art. 365 k.p.c.). Dodatkową okolicznością przesądzającą o istnieniu interesu prawnego jest fakt, iż zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka obciążająca nieruchomości. W przypadku zatem stwierdzenia nieważności umowy kredytu jedynym sposobem wykreślenia hipoteki będzie legitymowanie się wyrokiem ustalającym nieważność umowy, stanowiącym prejudykat w postępowaniu wieczystoksięgowym. Jedynie wyrok ustalający nieważność umowy umożliwi kredytobiorcy złożenie wniosku o wykreślenie hipoteki wpisanej na skutek nieważnej czynności prawnej, którym to orzeczeniem będzie związany sąd wieczystoksięgowy w postępowaniu o wykreślenie wpisu w księdze wieczystej, bez konieczności wytaczania osobnego powództwa opartego na art. 10 ust. 1 u.k.w.h.

Natomiast w odniesieniu do umów ubezpieczenia wskazać należy, że stanowiły one element składowy umowy kredytu i jej stroną był poprzednik prawny pozwanego. Powód nie zawierał takiej umowy z ubezpieczycielami. Okoliczność przekazania środków z tego tytułu przez bank na rzecz tych podmiotów również nie może prowadzić do odmiennych wniosków albowiem ich zapłata nastąpiła na rzecz poprzednika prawnego pozwanego.

Należy podkreślić, iż zasadniczym celem dla którego powód zdecydował się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych jak i rat których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończyłby powstałego między stronami umowy kredytu sporu.

W dalszej kolejności należało przejść do oceny zgodności postanowień umowy kredytu z obowiązującym prawem.

Jak stanowi przepis art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ustępu 2. pkt 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Cytowane regulacje wskazują więc, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami 25 czerwca 2008 r. umowy kredytu hipotecznego kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów



– art. 353 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 328/18, wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

W ocenie sądu ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono i w której miał on być przez kredytobiorcę spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na (...) (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w (...), które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN wg kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

W dalszej kolejności wskazać należy, że będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu postawiona będzie do dyspozycji kredytobiorcy w złotych polskich i wprost określały wysokość udostępnianej kwoty w tej walucie (§ 1 ust. 1 umowy).

Jednocześnie, zgodnie z § 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 umowy oraz § 2 regulaminu, raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w walucie PLN, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli sporządzonej przez bank na dzień spłaty z godziny 16.00. W umowie i regulaminie nie wskazano jednak równocześnie w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w (...), stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy. W ocenie sądu nie ma żadnych podstaw, by te postanowienia umowy traktować jako zapis konstruujący zasadę według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w (...) na datę jego uruchomienia. Nie wskazano bowiem żadnych zasad tego przeliczenia – w szczególności nie podano według jakiego kursu to przeliczenie faktycznie zostanie dokonane.

Podsumowując, o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie na kwotę kredytu 283.628,35 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy. W umowie i regulaminie nie zawarto bowiem zasad według, których kapitał określony w PLN ma zostać przeliczony na (...). Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w (...) nie ma również podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji oraz określenia zasad ustalenia zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na (...). W umowie nie opisano reguł na podstawie, których bank określał saldo kredytu w walucie (...). Podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorcy.

Wskazać ubocznie należy, iż – jak już wyżej zaznaczono – przepis art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych/denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek

sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu po którym została przeliczona na (...) kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

W ocenie sądu powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

Zdaniem sądu przedmiotową umowę należy uznać za nieważną z uwagi na dowolność banku w ustaleniu wysokości spłacanego kredytu, a stanowisko takie znajduje potwierdzenie w aktualnym orzecznictwie. Szeroki i przekonujący wywód w tym zakresie przedstawił Sąd Apelacyjny w W. w uzasadnieniu wyroku z 12 lutego 2020 r. (V ACa (...), LEX nr 2977478) ustalając nieważność umowy kredytu indeksowanego. Sąd ten wskazał, że nie podważając zastosowania tego rodzaju klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytowych, za zgodne z ich przeznaczeniem i naturą stosunków obligacyjnych można uznać stosowanie średnich kursów ogłaszanych przez niezależne instytucje, w tym przez Narodowy Bank Polski albo stanowiących uśrednione notowanie czołowych banków lub też innych podobnych instytucji rynku finansowego. Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 3531 k.c., lecz za rażące nawet jej przekroczenie. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do (...), nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli już od daty jej zawarcia.

W sprawie o sygn. akt V ACa (...) (wyrok z 6 lipca 2020 r., Legalis nr 2496259) Sąd Apelacyjny w G. wskazał, że „Dokonana w świetle przesłanek określonych w art. 58 § 1 k.c. kontrola postanowień umowy i zasad dotyczących określania kursów waluty indeksacyjnej, stosowanych do wyliczenia salda kredytu, a następnie jego rat, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że są one sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353(1) k.c. granic swobody umów. Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez pozwany bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek - a więc głównych świadczeń powoda. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, regulamin ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów”.

Powyższy pogląd sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela w pełni. Nadto przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku - albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą. Tymczasem zgodnie z przedmiotową umową i stanowiącym jej integralną część regulaminem kredytu klauzule przeliczeniowe odwoływały się do kursów waluty obowiązujących w pozwanym banku według sporządzanej przez niego tabeli - § 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 umowy, a także § 2 i § 19 ust. 5 regulaminu.

W tym stanie rzeczy umowę z 25 czerwca 2008 r. należy uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

W przypadku niepodzielenia powyższych argumentów, w ocenie sądu przedmiotowa umowa winna być uznana jako nieważna w efekcie jej oceny w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wyżej przytoczony przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formułuje więc następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez te postanowienia.

Kredyt został zaciągnięty przez stronę umowy jaką był P. K. celem zaspokojenia osobistych potrzeb mieszkaniowych. Przyjmując zatem, że status konsumenta jest oceniany na moment zawarcia umowy, należało uznać, że został on spełniony po stronie powoda.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść.

Ustawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zgodnie z podzielanym przez sąd w niniejszej sprawie, wielokrotnie prezentowanym przez sądy powszechne stanowiskiem, niedozwolonym postanowieniem wzorca umowy w świetle art. 385<sup>(2)</sup> k.c. jest takie postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażąco naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działaniem wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego jest tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak Sąd Apelacyjny w W., w wyroku z 11 września 2014 r., sygn. akt VI ACA (...)). Powyższe w ocenie sądu oznaczają, że aby uznać dane postanowienie umowne za abuzywne, konieczne jest ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy, świadczącego o jego sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi, które stanowi rażąco naruszenie interesów konsumenta.

Sąd podziela pogląd, stosownie do którego w umowach nazwanych – a zatem również w umowie kredytu - główne świadczenia stron określają ich essentialia negotii (Olejniczak A., Komentarz do art. 385(1) Kodeksu cywilnego [w:] Kidyba A. - red., Gawlik Z., Janiak A., Kozieł G., Olejniczak A., Pyrzyńska A., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2014). W doktrynie i orzecznictwie zgodny jest pogląd co do tego, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych stosunku zobowiązaniowego łączącego strony.

Jak wynika z zeznań powoda, przystąpił on jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwanego treści, nie mając wpływu na kształtowanie poszczególnych jej postanowień. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż podpisał umowę przygotowaną w całości przez bank, a elementami, jakie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu były wysokość udzielonego kredytu wyrażona w złotych oraz ilość rat kredytu. Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły zaś przedmiotu negocjacji między stronami. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy

kredytu, lecz były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, zaproponowanego przez bank, wzorca w postaci regulaminu udzielania kredytów. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji gdy sformułowany został w toku negocjacji z konsumentem.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. W ocenie sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule indeksacyjne, na podstawie których ustalane są zasady spłaty muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że mechanizm waloryzacji (indeksacji) określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został opisany w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Powołując się na powyżej dokonane omówienie zapisów umowy stwierdzić należy, że w istocie uregulowania umowy w ogóle nie zawierają opisu tego mechanizmu. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Dodatkowo wskazać należy, postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych współczynników, spełniało te wymagania. Należy przy tym podkreślić, że zarówno umowa kredytu z 25 czerwca 2008 r. jak i stanowiący jej integralną część regulamin udzielania kredytów nie określały w sposób szczegółowy mechanizmu kształtowania tabeli kursów stosowanej przez bank.

Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu (...) przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko

rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań powoda, nie miał on takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Rozumiał on jedynie, że wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu uzależniona będzie od kursu franka szwajcarskiego. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że kredytobiorca wnioskował o udzielenie kredytu w walucie obcej, ponieważ kredyt waloryzowany do (...) został przedstawiony jako produkt dostosowany do jego aktualnej zdolności zarobkowej, mimo że pracownik banku nie weryfikował samodzielnie możliwości zaciągnięcia zobowiązania przez powoda w walucie PLN.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18 to na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w W. przedstawiony w wyroku z 26 sierpnia 2020 r. (VI ACa (...), LEX nr 3114801) należy wskazać, że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany i to w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta.

Dodatkowo wskazać należy, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem się do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu (...) wobec PLN. Umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów (...) nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości należącej do powoda. W konsekwencji kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie

zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu, pomimo że jego majątek w tym wartość nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań. Po drugie brak określenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem sądu, uniemożliwił konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w przedmiotowej umowie, a zaniechanie to, w ocenie sądu, nakazuje umowę tę uznać za skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Podkreślić należy, że mimo braku wzrostu wartości nieruchomości powoda na którą przeznaczony został przedmiotowy kredyt, nadal utrzymana została wysokość ustanowionych zabezpieczeń na rzecz banku. W takich okolicznościach pozwany bank mimo regularnej spłaty zobowiązania mógłby nadal domagać się od powoda wskazanych w zabezpieczeniach kwot.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

Możliwość wytoczenia powództwa o uznanie postanowienia wzorca za niedozwolone istnieje tak długo, jak długo wzorzec ten jest stosowany przez pozwanego przedsiębiorcę i nie nastąpiła sytuacja, w której doszło do prawnej eliminacji postanowień z treści wzorca (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

W oparciu o powyższe za niedozwolone postanowienia umowne uznano te zawarte w :

- § 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3 umowy, a także § 2 i § 19 ust. 5 regulaminu.

W tym miejscu należy nadmienić, iż tożsama jak zawarta w § 6 ust. 1 umowy kredytu z 25 czerwca 2008 r., stosowana przez pozwanego, klauzula indeksacyjna – brzmiąca: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”, została uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu Okręgowego w W. Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 27 grudnia 2010 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC (...). Na skutek powyższego, klauzula ta została zarejestrowana w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerem (...).

Ponadto wyrokiem Sądu Okręgowego w W. - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie o sygn. akt XVII AmC (...) z 14 grudnia 2010 r. została uznana za niedozwoloną i Sąd zakazał wykorzystywania jej w obrocie z konsumentami klauzula o treści „Kredyt jest indeksowany do (...) / USD / EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) / USD / EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”. Rozstrzygnięcie to stało się prawomocne wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W. z 21 października 2011 r. (VI Wydział Cywilny - sygn. akt VI Ca (...)).

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że w sektorze bankowym od wielu lat funkcjonuje dokument określający w sposób precyzyjny, jakimi kryteriami powinny kierować się banki jako instytucja zaufania publicznego. Zgodnie z „Zasadami Dobrej Praktyki Bankowej” przyjętymi przez Związek Banków Polskich, „banki, uznając, iż są instytucjami zaufania publicznego, w swojej działalności winny się kierować przepisami prawa, uchwałami samorządu bankowego, normami przewidzianymi w Zasadach oraz dobrymi zwyczajami kupieckimi, z uwzględnieniem zasad: profesjonalizmu, rzetelności, rzeczowości, staranności i najlepszej wiedzy” (Rozdział I ust. 2 Zasad). W stosunkach z klientami banki postępują z uwzględnieniem szczególnego zaufania, jakim są darzone oraz wysokich wymagań co do rzetelności, traktując wszystkich swoich klientów z należytą starannością” (Rozdział II ust.1 Zasad). Przy czym, bankowi nie wolno „wykorzystywać swojego profesjonalizmu w sposób naruszający interesy klientów” (Rozdział II ust. 2 Zasad).

Co istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy, „dokumenty bankowe i pisma kierowane do klientów powinny być formułowane w sposób precyzyjny i zrozumiały” (Rozdział II ust. 5 Zasady dobrej praktyki bankowej).

Powód zakwestionował również zawarte w umowie klauzule ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W przedmiocie klauzul ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pogląd wyraził Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Wskazano w nim, że naruszeniem dobrych obyczajów i rażącym naruszeniem interesów konsumentów jest tworzenie przez przedsiębiorców postanowień umownych, które są niedookreślone, nieprecyzyjne i tworzą pozory ochrony ubezpieczeniowej, obciążając przy tym wszystkimi kosztami konsumentów ustalonymi w nietransparentny sposób. W ocenie Prezesa UOKiK, stosowane przez banki klauzule U. należy oceniać w kontekście naruszenia art. 385<sup>(1)</sup> § 1 Kodeksu cywilnego, to jest pod kątem przesłanek związanych z możliwym stwierdzeniem ich niedozwolonego charakteru. Zaznaczono, że na treść postanowień dotyczących (...), zawartych we wzorcach umownych opracowanych przez banki, konsumenci nie mieli żadnego wpływu. W praktyce mogli albo podpisać umowę w brzmieniu zaproponowanym przez banki albo odstąpić od zawarcia umowy kredytu hipotecznego. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, jako zabezpieczenie spłaty kredytu, samo w sobie nie jest niedozwolone, jednak sprzeczne z dobrymi obyczajami jest takie ukształtowanie postanowień dotyczących (...), które:

- obciążają konsumentów kosztami ubezpieczenia i nie określają, kto jest beneficjentem ochrony ubezpieczeniowej,
- nie pozwalają konsumentom ustalić ich praw i obowiązków wynikających z umowy ubezpieczenia,
- nie określają wysokości, sposobu i zasad kształtowania się należnej opłaty, którą konsumenci muszą ponieść z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,
- zobowiązują konsumentów do pokrycia kosztów składki ubezpieczeniowej, nawet wówczas gdy w trakcie trwania ochrony ubezpieczeniowej spłaciliby część kredytu objętą -ubezpieczeniem,
- nie określają maksymalnego okresu trwania ubezpieczenia.

W poglądzie tym wyjaśniono, że współpraca banków z ubezpieczycielami tzw. bancassurance, polegająca m.in. na zawieraniu przez banki umów ubezpieczenia powiązanych z produktem bankowym, w przypadku których klient banku (na podstawie odrębnej umowy) zobowiązany jest pokryć koszty ochrony ubezpieczeniowej banku. W ramach współpracy banku z ubezpieczycielem, ten pierwszy często otrzymuje prowizję za zawarcie umowy ubezpieczenia przez klienta przystąpieniem do niej. Na mocy klauzul (...) kredytobiorca obciążany jest obowiązkiem zwrotu bankowi opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, który nie został wniesiony przez kredytobiorcę przy zawarciu umowy (<https://finanse.uokik.gov.pl/tag/istotny-pogląd-w-sprawie/>).

Jako klauzula niedozwolona (...) wyrokiem w sprawie o sygn. akt XVII AmC (...) zostało uznane postanowienie o treści: „jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji”. Wskazana klauzula została zamieszczona w § 4 przedmiotowej umowy.

Powód nie miał wpływu na treść umowy w zakresie odnoszącym się do ubezpieczenia niskiego wkładu. Jednocześnie oceny w tym zakresie nie zmienia fakt, że mógł skorzystać z ubezpieczenia we własnym zakresie, bowiem za decydujące uznano, że nie miał on wpływu na treść postanowień zawartych w umowie przedstawionej przez pozwanego.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają

wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

Jednocześnie, w ocenie sądu, wyeliminowanie z umowy klauzul abuzywnych sprawia, że utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe. Przyjęcie bowiem takiej konstrukcji skutkowałoby przekształceniem kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank (...). (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., sygn. akt II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok T. (...) z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349)”.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.



Po drugie w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. N., T. S., Ekspertyza naukowa z 27 czerwca 2015 r. pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”).

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luka tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony. Należy pamiętać także, że wprowadzone zmiany (w szczególności możliwość spłaty kredytu w walucie) nie dotyczyły kredytów w zakresie w jakim zostały one już spłacone do wejścia ustawy antyspredowej w życie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Należy pamiętać, że zapełnienie powyższej luki poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byliby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Podsumowując podkreślić należy, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstrasającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

Powód w pierwszej kolejności jako podstawę żądania wskazał art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym z dnia 23 sierpnia 2007 r. (Dz.U. Nr 171, poz. 1206), zgodnie z którym w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu.

Powyższe wiązało się jednak z ciężarem wykazania przesłanek przewidzianych w kodeksie cywilnym. Zgodnie z doktryną i orzecznictwem przepis art. 415 k.c. określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa).

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.).

Doktryna przyjęła, że ze względu na źródło przepisu, jakim jest (...) (art. 18 ust. 1 pkt 4 (...)) odesłanie do naprawienia szkody na zasadach ogólnych oznacza, że przepis odsyła do art. 361-363 oraz do art. 415 KC. Odczytanie odesłania do zasad ogólnych jako odsyłających do art. 415 KC jest tradycyjnie przyjmowane w doktrynie polskiego prawa

cywilnego. Oznacza to, że dochodzenie wymaga spełnienia ogólnych przesłanek reżimu deliktowego (Nieuczciwe praktyki rynkowe, przeciwdziałanie, red. Osajda 2019, wyd. 1/A. Wiewiórowska-Domagalska/A. Kunkiel-Kryńska). Artykuł 415 KC umożliwia dochodzenie odpowiedzialności w oderwaniu od istniejącej między stronami relacji umownej. Nieuczciwe praktyki rynkowe, kwalifikowane na tle NieuczPraktRynkU, dotyczą jednak zarówno stosunków umownych, jak i stanów faktycznych, które zaistniały w oderwaniu od umowy. Jeśli więc przedsiębiorca dopuszcza się praktyk, które mogą zostać zakwalifikowane jako naruszenie umowy, konsumentowi przysługują oczywiście roszczenia z tytułu niewykonania bądź nienależytego wykonania umowy, w tym roszczenia o naprawienie szkody na podstawie art. 471 KC. W związku z oparciem roszczeń odszkodowawczych konsumenta na delikcie, odwołując się do poglądów ukształtowanych na tle (...), doktryna opowiedziała się za przyjęciem winy przedsiębiorcy jako podstawy odpowiedzialności (tak M. G., Wadliwość umów, s. 61 oraz M. S., Ustawa, art. 12, Nb 10; I. O., Ustawa, art. 12, Nb 5).

W zakresie powyższego roszczenia sąd nie dopatrył się spełnienia wszystkich przesłanek dających podstawę do uwzględnienia żądania. Co prawda postępowanie dowodowe daje podstawę do przypisania poprzednikowi prawnemu pozwanego winy podczas podpisywania umowy m.in. poprzez brak wymaganych pouczeń, a także ukształtowanie jednostronnego ryzyka zmiany kursu waluty obcej po stronie powoda, to jednak rozmiar szkody oraz związek przyczynowy nie zostały w wystarczającym zakresie wykazane. Zdaniem sądu sama okoliczność zaciągnięcia zobowiązania finansowego nie przesądzała o powstaniu szkody, do czego za konieczne należałoby uznać porównanie stanu majątkowego przed i po podpisaniu umowy, a także szczegółowe zweryfikowanie wartości zakupionej za te środki nieruchomości.

Podstawę prawną roszczeń o zasądzenie zwrotu kwot nadpłaconych z uwagi na abuzywność klauzul umowy, stanowił więc art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., dotyczący nienależnego świadczenia, tj. świadczenia które zostało udzielone przez jedną stronę (kredytobiorcę) drugiej stronie (kredytodawcy) bez podstawy prawnej. Świadczeniem tym w danym przypadku były spłacone raty.

Stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondykcji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia (R. Trzaskowski: Komentarz do art. 405 k.c., t. 29 oraz cytowane tam liczne poglądy na ten temat, sip Lex). Słuszność powyższego stanowiska potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20 wskazując, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu, (Legalis, (...)) Sąd ten wskazał, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. KC nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.).

Zdaniem sądu teoria salda nie ma jednoznacznego oparcia w przepisach kodeksu cywilnego, dlatego ewentualne wzajemne rozliczenia stron nieważnej umowy kredytowej możliwe są, w ramach instytucji potrącenia, a ponadto prawa zatrzymania świadczenia (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.), z kolei w ramach instytucji procesowych można wskazać na powództwo wzajemne. W związku z tym sąd nie był uprawniony dokonać niejako z urzędu kompensaty świadczeń stron wynikających z nieważnej umowy kredytu z pominięciem zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia, które nie zostało wyartykułowane w sposób wyraźny, zwłaszcza przy uwzględnieniu okoliczności, że był on reprezentowany w toku procesu przez fachowego pełnomocnika.

Roszczenie powoda nie mogło zostać także uznane za przedawnione. Co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyrażonej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 KC).

W takim stanie rzeczy należało uznać, że powód wnosząc pozew 23 kwietnia 2020 r. dochował terminu na zgłoszenie roszczenia.

Aprobata tego stanowiska w niniejszej sprawie oznacza, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń stron nieważnej umowy kredytowej rozpoczyna bieg od chwili zakomunikowania przez konsumenta akceptacji dla przyjęcia nieważności umowy.

Powód w pozwie zawarł żądania zasądzenia określonych kwot, a z ostrożności procesowej także roszczenie ewentualne.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy wyjaśnić, że najdalej idące żądanie zmierzało do stwierdzenia nieważności umowy oraz zasądzenia spłaconych ratalnie kwot.

Należy jednak pamiętać, że przesądzenie nieważności umowy pociąga za sobą upadek zabezpieczeń co daje możliwość dokonania przesunięć majątkowych korzystnych dla konsumenta. Istotnym jest przy tym, że dla utrzymania umowy w przedstawionych powyżej okolicznościach decydujące znaczenie ma wola konsumenta, nawet w sytuacji gdy skutki nieważności mogą być dla niego dotkliwe.

Podkreślić należy, że składając zeznania powód dowiódł, że ma on całkowitą świadomość skutków nieważności umowy i na takie rozwiązanie godzi się.

Pozwany pomimo kwestionowania żądanej kwoty, nie przedstawił odmiennego wyliczenia spłaconych przez powoda kwot.

Pismem z 10 maja 2022 r., doręczonym 18 maja 2022 r., pozwany zgłosił powodowi zarzut zatrzymania kwoty 283.628,35 zł tytułem wypłaconego i wykorzystanego kapitału kredytu albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot (zarzut zatrzymania z 10.05.2022 r. (k.378), pełnomocnictwo (k.378v), potwierdzenia nadania (k.379-382), śledzenie przesyłek (k.383-384). Sąd jednocześnie wskazuje, że zarzut zatrzymania (k.375-377) został zgłoszony przez pozwanego już po zamknięciu rozprawy (k.367), dlatego nie podlegał ostatecznie rozpoznaniu w niniejszej sprawie.

W pkt 1 wyroku oddalono powództwo główne.

Ustalono, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta 25 czerwca 2008 r. pomiędzy (...) Bank SA D. Hipoteczny Oddział w Ł. a powodem, jest nieważna (pkt 2 wyroku).

Zasądzono od pozwanego na rzecz powoda 271.853,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty (pkt 3 wyroku). W tym miejscu wyjaśnić należy, że powód na etapie przedprocesowym nie zgłaszał swojego roszczenia pozwanemu, dlatego odsetki od żądanej kwoty należało zasądzić od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu, które miało miejsce 2 czerwca 2020 r. (k.97).

O odsetkach ustawowych za opóźnienie sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Oddalono powództwo z zakresie żądania ewentualnego i co do odsetek ustawowych za opóźnienie od 271.853,92 zł za okres od 24 kwietnia 2020 r. do 2 czerwca 2020 r. (pkt 4 wyroku).

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że powód uległ w nieznacznym zakresie. Koszty poniesione przez powoda stanowiły: 1.000 zł – opłata od pozwu, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 10.800 zł – wynagrodzenie pełnomocnika adwokata ustalone od pierwotnej wartości przedmiotu sporu (§2 pkt 7 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r. Dz. U. 2015., poz. 1804). Wskazana kwota została zasądzona od pozwanego na rzecz powoda w pkt 5 wyroku.

sędzia Anna Łosik